

egzystencji na parotygodniowe „wyrpy” w Tatrach. Ciało „Ascety” znaleziono w jego warszawskim mieszkaniu 2 października 2007 roku. Uznano, że zmarł przypuszczalnie dzień wcześniej. Żegnaj Tadziu!

Jacek Rządowski

### NA PĘKŚOWYM BRZYŻKU

Jeszcze przed Świętem Zmarłych, wraz z Danusią Redych, przyjaciółką rodziny Długoszów, uporządkowaliśmy bardzo zaniedbany grób Janka Długosza na Cmentarzu Zasłużonych w Zakopanem. I tak wyrównane zostało zapadłisko w centralnej części grobu, oczyszczono powierzchnię z liści i zielska po czym posadzono krzaki jałowca, który – mam nadzieję – już na wiosnę zacznie „otulać” mogiłę. Ponieważ obok Janka pochowani są jego rodzice, umieszczona została niewielka granitowa tablica z ich nazwiskami i datami śmierci. Wszystkie te poczynania sfinansowali Rysiek Berbek i Jaś Mostowski, zaś pieniądze na ten cel przywozła z Kanady żona Ryśka, Lucyna. Pilnej interwencji wymaga też mogiła Paryskich.

Krystyna Salyga-Dąbkowska

### MIEDZY NAMI

● Reżyser Krzysztof Kubiak przystąpił do pracy nad półgodzinnym filmem biograficznym poświęconym Janowi Długoszowi. Za kamerą stoi Andrzej Skoczylas. Odbędzie się sesja filmowa nad Morskim Okiem, 14 listopada większe grono snuło opowieści w mieszkaniu Adama Szurka. Ekipa odwiedziła też m.in. Basię Momatiuk i Kysię Salygę-Dąbkowską. Problem stanowią materiały ilustracyjne – mimo iż Palant interesował się filmem (pomysł i scenariusz „Zmarłej Turni”), filmowych zapisów jest wyjątkowo mało. ● W listopadzie 75 lat ukończył prof. dr Antoni Gąsiorowski. W Poznaniu odbyła się z tej okazji skromna uroczystość. ● O otrzymaniu członkostwa honorowego dowiedziałem się od Macka Pawlikowskiego. Jestem mile zaskoczony, że moi koledzy o mnie pamiętali i bardzo za tę pamięć dziękuję. O Walnym Zjeździe postaram się napisać w „Tygodniku Podhalańskim”. *Apoloniusz Rajwa*. ● W kinie „Luna” w weekend 14–16 grudnia odbędzie się tradycyjny Warszawski Przegląd Filmów Górskich. W bogatym programie znajdują się biograficzne filmy Marka Kłosowicza o Wandzie Rutkiewicz i o Andrzeju Zawadzie, w sobotni wieczór pogadankę wygłosi Anna Czerwińska, która zaprezentuje też swoją najnowszą książkę. ● Janusz Majer będzie jurorem VII Międzynarodowego Festiwalu Filmów Górskich w Banskoi w Bułgarii. W sobotni wieczór 1 grudnia wygłosi prelekcję na temat swoich wypraw z Jerzym Kukuczka i Wandą Rutkiewicz. Prezentując jego sylwetkę organizatorzy nie zapomnieli o działalności biznesowej w produkcji ekwipunku górskiego (Alpinus, HiMountain).

### RÓŻNE

● Wszystkie 8-tysięczniki Pakistanu czekają na zimowe premiery. Najbliższej zimy do boju wyruszą dwaj Włosi. Doświadczony zimowiec Simone Moro zamierza wrócić pod Broad Peak, zaś Simone La Terra jest już w Pakistanie, by zmierzyć się z mroźną i wietrzną Nanga Parbat (ścianą Diamir). Jego partnerem będzie tubylec Mehrban Karim. Wspinaczki obaj rozpoczną po 20 grudnia. ● W kolejny długi weekend (zaduszkowy – 31 X – 4 XI 2007) na polskich drogach śmierć poniosło równo 100 osób a ok. 950 odniosło rany. Odnotowujemy to, by pokazać, jak w gruncie rzeczy bezpieczne są nasze Tatry a nawet otoczona (niesłusznie) złą sławą Orla Perc. ● Francuzi Mathieu Mayandier, Frédérique Dégoulet, Julien Dussere i Aymeric Cloutet w dniach 12-15 listopada na dziewięciu turniach 6741 m w grani Ganesha V. Deniwelacja 2000 m, znaczne trudności. ● Po gruntownej przebudowie, 15 grudnia ma ruszyć kolejka na Kasprowy. Nowe szwajcarskie wagoniki przewiozą do 360 osób dziennie – dwa razy więcej niż dotąd. Przy okazji mają zdrożyć bilety (do tej pory 28 zł). (*Zbigniew Kubień*) ● W dniach 21–23 listopada dwa zespoły – Rolando Garibotti i Hans Johnstone oraz Ermanno Salvaterra, Alessandro Beltrami, Mirko Mase i Fabio Salvadei – przetraversowały różnymi drogami szczyty Cerro Standhart, Punta Herron i Torre Egger. Z wejścia na Cerro Torre zrezygnowano z powodu ocieplenia i kanonady lodowej. Dodajmy, że wobec szczególnej budowy gór, długie graniówki są w Patagonii rzadkością. ● W trakcie jesiennej wyprawy grotolazów czeskich i słowackich do jaskini Cień Księżycy w masywie Szerokiej Jaworzynskiej pomierzono 620 m podziemnych ciągów – głównie na poziomie –100 do –200 m. Jaskinia ma już prawie 17 km długości i jest drugą co do długości w Tatrach (po Wielkiej Śnieżnej 22 km). (*Apoloniusz Rajwa*) ● 30 listopada na festiwalu w Autrans odbyło się spotkanie z Austriakiem Hansjörgiem Auerem, który latem przeszedł na Marmoladzie słynną „Rybę” (800 m) solo i dans une éthique rigoureuse. Wieczór prowadzili Christophe Moulin i redaktor „Verticala” Claude Gardien. ● Licznym naszym klubowym Andrzejem i Basiom przypominamy o ich dorocznym święcie i składamy im jak najserdeczniejsze życzenia – zdrowia, chęci do pracy i optymizmu życiowego. Wszystkiego najlepszego!

Redakcja i teksty (z wyjątkiem osobno sygnowanych): Józef Nyka, ul. Klauzyny 12 m 79; 01-684 Warszawa. Tel. [48] 22-833-07-75; e-mail <jozef@nyka.home.pl>. P.T. Seniorzy proszeni są o współpracę. „Głos Seniora” nie czerpie materiałów z krajowych czasopism górskich ani z bliskich tematycznie polskich stron internetowych. Pisemko rozprowadzane jest bezpłatnie, numer bieżący można pobrać do druku z adresu internetowego <www.nyka.home.pl/pub/gs200711.pdf>; ostatnie numery są dostępne w internecie na stronie: <www.nyka.home.pl>.



Przewodniczący Zjazdu, Michał Kochańczyk. Fot. Bogdan Jankowski

### XII WALNY ZJAZD PZA 2007

Gościnny Zjazd Jurajski u stóp góry Zborów w Podlesicach już po raz drugi gościł Walne Zgromadzenie naszej organizacji. Dookoła leżał śnieg, chwilami popadywał deszcz, atmosfera zjazdu była jednak ciepła i przyjacielska, przynajmniej co się tyczy grona kilkunastu seniorów. Obrady otworzył ustępujący prezes, Janusz Onyszkiewicz, przewodniczył im Michał Kochańczyk (zastępca: Jakub Radziejowski), sekretariat objęła Elżbieta Fijałkowska. Do udziału w Zjeździe uprawnionych było 69 delegatów (w tym 22 z klubów jaskiniowych), kart do głosowania wydano 52 (ogółem 59). Życzenia owocnych obrad nadesłali byli prezesi Antoni Janik i Andrzej Paczkowski oraz członkowie honorowi Antoni Gąsiorowski, Ryszard Gradziński i Marek Grochowski. Minutą ciszy Zjazd pożegnał 40 Koleżanek i Kolegów, którzy odeszli w latach 2004–2007 – listę zamykała zmarła przed trzema dniami Barbara Jankowska. Sprawozdania ustępującego Zarządu były krótkie, zebrani otrzymali bowiem wzorowo opracowaną 46-stronicową broszurkę „XII Walny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Alpinizmu – Podlesice 24–25 listopada 2007”, zawierającą pełny bilans spraw i rachunków międzyzjazdowego trzylecia. W imieniu Komisji Rewizyjnej wystąpił Leszek Cichy, wnioskując o udzielenie ustępującym władzom absolutorium.

Kapituła Członkostw Honorowych pod przewodnictwem Jana Serafina zaproponowała aż 16 nominacji na nowych członków honorowych. Tę zaszczytną godność otrzymali: Anna Czerwińska, Anna Okopińska, Krystyna Palmowska, Wojciech Brański, Ryszard Dmoch, Józef Klimas, Lech Korniszewski, Bogdan Krauze, Andrzej Kuś, Leszek Łącki, Jan Mostowski, Waldemar Olech, Apoloniusz Rajwa, Wojciech Szymański, Antoni Wala i Krzysztof Zdzitowiecki.

Po przerwie obiadowej obradowały komisje zjazdowe, m.in. Komisja Szkolenia (przew. Adam Potoczek), Komisja Wysokogórska (przew. Piotr Morawski), Komisja Narciarstwa Wysokogórskiego (przew. Jacek Bilski), Komisja do spraw Mediów (przew. Andrzej Kłós). Komisja Matka pracowała w składzie: Andrzej Ciszewski (przewodniczący), Maciej Ciesielski, Agnieszka Dziubek, Janusz Kurczab i Tomasz Kugler. Grono dyskutantów były liczne a wymiana myśli żywa i twórcza.

W dniu 25 listopada czyli w niedzielę Komisja Wnioskowa przedstawiła 8 bitych stron wniosków, przez Zjazd w większości kwalifikowanych jako dezzyderaty. W żmudnym trudzie przyjmowano zmiany do statutu, raczej słabo przygotowane i redagowane na chybcika. Dalsze wnioski pogrupowane były według tematów. Liczniejsze odnosiły się do szkolenia, wspinania skałkowego, spraw tatrzańskich, spraw członkowskich. Dwa duże pakiety wniósł KW Warszawa (Artur Paszczak) – dotyczyły one problematyki szkoleniowej i jawności dokumentacji Zarządu PZA, szkoda że nie starczyło czasu na ich spokojne omówienie. W trakcie obrad kilka razy wyływała sprawa „Taternika”. Paru kolegów lansowało model rocznika, wciąż miała swoich zwolenników wyłącznie elektroniczna forma publikacji. Zjazd nie przyjął na szczęście tych pomysłów, opowiedział się też przeciw nim obecny wydawca, Henryk Rączka. Oczekiwania sali (jak i wcześniej Komisji Mediów) szły raczej w kierunku powrotu do 4 „papierowych” numerów rocznie.

Tymczasem trwały prace Komisji Matki, która wobec ostro ścierających się interesów i ambicji znalazła się w impasie – niemal stając wobec niemożności uformowania nowego zarządu. Kiedy sprawa przeniosła się na salę ogólną, walny zjazd zamienił się w szlachecki sejmik i uległ tak dalekiemu rozprężeniu, że Jan Weigel zaproponował przerwanie obrad i rozpisanie nowego zebrania. Zamiast tak drastycznego środka zastosowano inny – przerwę obiadową, która skutecznie zmieniła nastroje. Komisja Wnioskowa (przew. Marek Kujawiński) teraz bardzo sprawnie prowadziła głosowania, opadała też aktywność polemistów i sprawy ruszyły rażno do przodu. Niedzielnym popołudniem – za oknami zapadał już zmrok – Komisja Skrutacyjna (przew. Janusz Nabrdalik) ogłosiła wyniki wyborów do nowych władz PZA. Prezesem został ponownie Janusz Onyszkiewicz, członkami: Piotr Morawski (wiceprezes), Marek Wierzbowski (sekretarz generalny), Magdalena Słupińska (skarbnik), Marcin Miotk, Jacek Bilski, Arkadiusz Kamiński, Ditta Kicińska, Bogusław Kowalski, Piotr Xięski oraz Piotr Drobot. Niemal pełną liczbę głosów (58 i 57) otrzymali Marcin Miotk i Jacek Bilski. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej będzie Andrzej Piekarczyk (pozostali: Marek Kaliciński, Jacek Krukowski, Jerzy Tillak i Ryszard Urbanik), Sądem Koleżeńskim kieruje Ryszard Kowalewski (członkowie: Hanna Wiktorowska, Kacper Gradoń, Andrzej Sobolewski i Janusz Majer). Na wniosek Jana Serafina i obojga Skoczylasów, w skład aktualnej Kapituły Członkostw Honorowych wchodzi: Jan Serafin (przewodniczący), Stanisław Biel, Andrzej Paczkowski, Bogna Skoczylasowa, Jerzy Wala i Hanna Wiktorowska.

A czego w Podlesicach zabrakło? W zapowiedziach XII Walny Zjazd był dedykowany stuleciu „Taternika”, w dziejach Związku będącym zdarzeniem rzeczywistym wyjątkowym. Tymczasem sporo debatowano nad tym, jak już po części sprywatyzowane czasopismo osłabić, natomiast dla samego jubileuszu nie udało się wykroić nawet jednej minuty. W odróżnieniu od XI Zjazdu nie wybiła się tematyka jaskiniowa, zresztą wyprawowa i wspinaczkowa też nie – tylko w dziale „wniośki” przemknęła zapowiedź centralnej wyprawy zimowej na K2 pod wodzą Krzysztofa Wielickiego. Nie padło słówko „dziękujemy” pod adresem osób i instytucji pracujących na rzecz polskiego alpinizmu poza strukturami PZA, takich jak encyklopedyści Małgorzata i Jan Kiełkowsy, jak wydawnictwo „Stapis”, jak opiekująca się seniorami Barbara Morawska-Nowak, jak niezmordowany Jurek Wala – płodny twórca coraz to nowych studiów topograficznych. Nie wszedł do porządku obrad postulowany w GS 10 temat miejsca PZA w UIAA, w żadnym kontekście nie wspomniano o istnieniu zakładów alpinizmu przy wyższych uczelniach. Zapewne wskutek późnej pory nie usłyszeliśmy exposé Prezesa, nie było mowy o programie i perspektywicznych planach nowego Zarządu. Nie oczekujemy jednak od Zjazdu zbyt wiele – odbywa się on raz na 3 lata, ma do dyspozycji ledwie kilkanaście godzin i ogrom spraw do załatwienia – to, co najważniejsze, zostało załatwione a spotkanie dostarczyło nam tematów do przemyśleń i nowych bodźców do pracy.

W toku obrad dochodziło do krótkich spięć, wyraźnie przebiła też niechęć do silnego (600 członków) i dobrze prowadzonego KW Warszawa. W dyskusjach żywo uczestniczyli seniorzy, niezadko z kartami delegatów w ręce. Głos często zabierali Barbara Morawska-Nowak, Wojciech Brański, Jan Weigel, Stanisław Biel, Andrzej Sobolewski, Bogdan Jankowski a Jurek Wala był chyba najpracowitszym z wszystkich dyskutantów. Oczywiście był też czas na kularowe posady a niżej podpisany wraz ze Staszkiem Kulińskim i Jurkiem Walą odbył wieczorną „wspinaczkę” na górę Zborów – według filologa Macieja Popki, nazwaną tak przez lud z powodu zborów czyli zebrań PZA. W lata młodości cofnął nas parogodzinny wieczór piosenek, realizowany przez Krystynę Dolebską i dyrektora Biura PZA, Sławomira Ejsymonta, z udziałem zapiewajły w osobie Zbyszka Skoczylasa i w asyście kilku innych utalentowanych wokalnie weteranów dawnych morskooocznych śpiewań. Podziękujmy od serca za te godziny wzruszeń a organizatorom Zjazdu – z Biurem na czele – za trud włożony w tak sprawne przygotowanie wielkiego zjazdowego reendez-vous młodych, starszych i całkiem starych. Do zobaczenia w Podlesicach za trzy lata! *Józef Nyka*

## WALNY ZJAZD PTT

W dniach 17–18 listopada w ośrodku ZNP w Zakopanem odbył się VII Zjazd Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Spośród 132 delegatów listę obecności podpisało 111. W wyniku wyborów wyłoniono nowe władze. Zarząd Główny PTT tworzą odtąd: prezes – Włodzimierz Janusik z Łodzi, wiceprezesa Szymon Baron, Jerzy Krakowski i Tomasz Kwiatkowski, sekretarz Nikodem Frodyma, skarbnik Ludwik Rogowski, członkowie Prezydium: Antoni L. Dawidowicz, Krzysztof

Florys, Barbara Morawska-Nowak, Wojciech Szarota, pozostali członkowie Zarządu: Barbara Baran, Stanisław Czubernat, Janusz Eksner, Jacek Gospodarczyk, Henryk Goździewski, Paweł Kosmala, Mateusz Kurek, Janina Mikołajczyk, Michał Myśliwiec, Antonina Sebesta, Waldemar Skórnicki oraz Krzysztof Szymiec. Wybrano też Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński. Grono członków honorowych powiększają: Stefan Kozłowski (pośmiertnie), Stefan Maciejewski (inicjator reaktywowania PTT w 1981 r.), Jan Weigel, Stanisław Siwek-Krajna (96 lat), Józef Durden, ks. Józef Węgrzyniak czyli o. Leonard z Wiktorówek. Dziękując za wybór, nowy Prezes zapowiedział pracę „aby PTT rosło w siłę z pożytkiem dla polskich gór, dla naszej ukochanej przyrody i dla nas samych”.

*Barbara Morawska-Nowak*

## LATO W KARAKORUM

Kiedy słyszymy o stanie wojennym w Pakistanie cieszymy się, że jest już po sezonie i restrykcje nie dotkną żadnej z wypraw. A sezon 2007 w górach tego kraju był całkiem interesujący i przeciągnął się do późnej jesieni. Podania o zezwolenia złożyło 91 wypraw, z czego 83 otrzymały permity. Atakowano 22 szczyty wymagające pozwoleń, szturmowało je 805 alpinistów w 104 atakach. Tendencję wzrostową wykazują wyprawowe dublety – w tym sezonie było ich aż 14, do tego jedna wyprawa potrójna i jedna poczwórna. Z sukcesami wróciło z gór 200 alpinistów, w tym 13 Pakistańczyków. Dwóch wejść (Na G II i K2) dokonano od strony Chin. Najgłębiej był tym razem obstawiony Broad Peak, pod którym rozbiło bazy 25 wypraw (!) – 19 z nich wprowadziło na wierzchołek 77 ludzi, w tym 6 Pakistańczyków. Gorzej wiodło się na Gasherbrumie II – z 15 wypraw pozytywnie zakończyły się tylko dwie z 6 ludźmi na czubku. Nieporównanie lepiej wypadł bilans Gasherbruma I, obleganego przez 10 wypraw z niemal setką uczestników. Sześć wypraw wprowadziło na wierzchołek 27 ludzi, w tym 3 Pakistańczyków. Równie dobrze działo się na Nanga Parbat. Wejść dokonały wszystkie wyprawy (5), a szczyt osiągnęło 17 osób. Wreszcie rewelacyjne lato na K2: 16 ekip, rzesza 132 wspinaczy, na szczycie 29 uczestników 8 zwycięskich wypraw. Trudną zachodnią ścianą nową efektywną drogę poprowadzili Rosjanie (GS 10/07), dwójka weszła od strony chińskiej. Na szczytach o wysokości 6500–8000 m działało 16 wypraw, jednak żadna nie zakończyła się sukcesem. Z masywów bliskich sercom Polaków dwie wyprawy próbowały szczęścia na Kunyang Chhishu i po jednej na Masherbrumie, Shispare, Gasherbrumie III i Rakaposhi. Liczne i bardzo owocne wyprawy na szczyty nie objęte reglamentacją (niższe niż 6500 m) czekają na liczbowe i sportowe podsumowanie.

## BASIA JANKOWSKA NIE ŻYJE

Po ciężkiej chorobie, 21 listopada w szpitalu w Bielsku Białej zakończyła życie nasza koleżanka klubowa, Barbara Jankowska. Urodziła się w Poznaniu, miała 74 lata. Byłam z nią zaprzyjaźniona, mimo iż ona mieszkała u stóp Beskidów a ja w San Bruno, po drugiej stronie Pacyfiku. W r. 2003 byliśmy razem na Big Island na Hawajach i weszliśmy w towarzystwie Piotra Gawłowskiego na dwa najwyższe hawajskie wulkany: Mauna Kea (4205 m) i Mauna Loa (4169 m). Pod koniec września 2006 r. przyjechali znowu do Stanów i polecieliśmy na Kauai. Wędrowaliśmy po ścieżkach w Kanionie Waimea, nazywanym Grand Canyon of the Pacific i po ścieżce Kalalau, prowadzącej nad słynnymi klifami Na Pali Coast. Po powrocie razem żegnaliśmy Jurka Sznytzerę, który zginął 10 października, w dzień naszego powrotu do SF. Jak słyszę z kraju, pogrzeb Basi ma się odbyć 30 listopada na Cmentarzu Batowickim w Krakowie. Naprawdę trudno mi uwierzyć, że Jej już nie ma.

*Krystyna Konopka*

## TADEUSZ TARGALSKI

Odszedł Tadek Targalski „Asceta”. Nie był może wyróżniającym się dokonaniem wspinaczem, mimo to od wielu lat ubarwiał swoją obecnością życie taternicckie „taborów”, a szczególnie zapisał się w pamięci stałych bywalców sławetnej „Chatki” na Włosienicy, pełniąc długi czas funkcję „zimowej bazy taternicckiej” dla rejonu Morskiego Oka, którą na miarę swoich możliwości zarządzał. W ostatnich latach „Asceta” doświadczył kilku osobistych tragedii: najpierw w pożarze wspólnie zajmowanego mieszkania zginęła jego matka (środo wisko pośpieszyło wówczas z nadszodziejaniem wielką spontaniczną pomocą), a rok temu zginął w lawinie kamiennej pod zachodnią ścianą Gierlachu Ziomek Wirski, który potrafił wyprowadzać Tadka z szarości codziennej